

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rozmnie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . . " 3.
Kwartalnie . . . . . " 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . . " —, 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Łódź . . . . . rs. 8.
Półrocznie . . . . . " 4.
Kwartalnie . . . . . " 2.

Przemieranie na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie przyjmując skład Houry-
za Urzędniczą przy ul. Mazowieckiej,
№ 16, wprost towarzyszka kredyto-
wego zica siego. Tamże nabywac
można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polem lub za jego
miejsce 6 kop., a następowem wraz
częściej powtarzających się albo wię-
kszych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia adre-
sowo po ra. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10
rabli ustępowo dodatkowa ogłas 5
proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Weroniki P., Anatolii P. Męcz.
Jutro: 7 braci synów Felicjy MM.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m 21
Długość dnia godz. 16 m. 34 Ubyte dnia godz. — m. 9

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Łódzka wyższa szkoła rzemieślnicza.

(Sprawozdanie rz. r. st. L. A. Anopowa, tłumaczyl
Aleksander Tuhworcel).

V.
Poznawszy szczegółowo stan nauk w
wyższej szkole rzemieślniczej łódzkiej, prze-
jdziemy do wykazania rezultatów osiągnię-
tych przez szkołę i w celu tym zwrócimy
uwagę na niżej zamieszczoną tablicę, wska-
zującą, komplet klas, ogólną liczbę uczy-
ących się, atestowanych, promowanych z kla-
sy do klasy, opuszczających zakład przed
ukończeniem, pragnących wstąpić do szko-
ły i wreszcie liczbę przyjętych za cały
czas od istnienia szkoły, t. j. od r. 1869—
70, do roku 1889—90 włącznie.

Według wyznań stosunek liczebny wy-
chowańców był mniejwięcej następujący:

prawosławnych 5%, katolików 45,6%, e-
wangeliików 38,5%, żydów 11%. Według
pochodzenia: szlachty i urzędników 45%,
ze stanu miejskiego 55%. Wreszcie wed-
ług miejsca urodzenia: miejsowych 3/4,
zamięscowych 1/4.

Z tablicy tej widzimy, że:

1. Liczba uczących się, począwszy od
147 w dzień otwarcia szkoły, ciągle wzra-
sta i obecnie przy istnieniu oddziałów
równoległych w 4 niższych klasach dosię-
ga 330.

2. W dwóch niższych klasach komplet
uczących się zawsze przewyższał liczbę
normalną.

3. Niezależnie od stopniowego otwiera-
nia oddziałów równoległych dla klas niż-
szych i zwiększania się ogólnej liczby uc-
zących się, liczba kończących kurs nauk
nie wzrastała w stosunku odpowiednim i
wahała się pomiędzy 15—20, rzadko wy-
chodząc z tych granic.

4. Z ogólnej liczby 1324 uczniów, któ-
rzy wstąpili do szkoły w ciągu lat 20-tn,
skończyli kurs 287, czyli 21,6%, wysta-
piło przed kończeniem kursu 710, czyli
53,6%, a pozostało w szkole 25%.
5. Liczba pozostawionych na rok drugi
w tej samej klasie stanowi około 20%, a
opuszczających zakład corocznie około 15%.

Prócz tego okazuje się, że największa
liczba pozostawianych na rok drugi wy-
pada na klasy 3 i 4 należące do najcięż-
szych dla uczniów. Również większa
część uczących się występuje z klasy 4,
co tłumaczy się przedewszystkiem tem, że
ci którzy skończyli 4 klasy korzystają z
praw służby wojskowej 3 kategorii. Przy-
czyną występowania uczniów z klasy 4-jej
jest także to, że wiele rodziców uważa za
zbyteczne dalsze kształcenie swych dzieci,
czyli ujawnia się to samo zjawisko (cho-
ciaż w mniejszym stopniu) na które zwró-
coną została uwaga byłego ministra oświa-
ty publicznej, hrabiego Tołstoja, przy lu-
stracyi egzystującego w Łodzi realnego gim-
nazjum niemieckiego.

Nie będzie zbytecznem zanotować, że z
liczby wychowańców szkoły którzy ją u-
kończyli, tylko 25%, rok rocznie przechod-
ziło z klasy do klasy.

dzenie dyrektorów i urzędników. Rozdział dokony-
wany będzie na mocy uchwały ogólnego zebrania
akcyonaryuszów, przyczem, jeżeli wysokość sumy
czystego zysku przeniesie 1/2 procentu od zysku
brutto, to uchwała może być wprowadzoną w życie
dopiero skutkiem oddzielnego zezwolenia ministra
komunikacyi, który porozumie się pierwiej w tym
względnie z ministrem skarbu i kontrolerem pań-
stwowym. Pozostała wreszcie reszta czystego do-
chodu rozdziela się pomiędzy rząd i towarzystwo
po połowie. 7) Na kapitał renowacyjny za czas od
1 stycznia 1890 roku odejmowanemu będzie corocznie
2 1/2 proc. od dochodu brutto. Reszta, jaka
okazuje się w dniu 1 stycznia 1890 roku, po oblicze-
niu wydatków na te roboty i dostawy, które posta-
nowieniem zostały przez radę kolejową przed 1-ym
stycznia 1890 roku, jak również i te sumy, które
pozostały z kapitału renowacyjnego w przyszłości,
stanowią własność kolei. Kapitał ten wydatkowany
będzie za zgodą lub skutkiem polecenia ministra
komunikacyi. (Dok. n.)

Przemysł, handel i komunikacye.

Drugi wodno.

Prace Najwyżej zatwierdzonej ekspe-
dycyi dla zbadania starego koryta rzeki
Amu-Daryi pomiędzy morzami Aralskiem i
Kaspjskiem, wysłane są, jak donoszą „No-
wosti”, na wystawę środkowo-azyatycką,
która będzie otwarta w dniu 12 września
roku bieżącego w Taszkencie. General
Guchowski wyjeżdża także do Turkestanu,
celem zbadania kwestyi przepuszczenia
wód rzeki Amu-Daryi starem jej korytem
do jeziora Sary-Kamsza i wyjaśnienia stanu
stosunków handlowych Rosyi z Afgani-
stanem. W związku za sprawę przepusz-
czenia wody starem korytem, pozostaje
sprawa otwarcia drogi handlowej pomię-
dzy basenami rzeki Amu-Daryi i rzeki In-
du, t. j. pomiędzy Kelifem albo innym ja-
kimkolwiek punktem nad rzeką Amu-Daryą
a Peszawerem nad Indem, gdzie znajduje
się koniec północnej indyjskiej drogi żela-
znej w odległości 800 wiorst od Kelifu do
Peszaweru.

Drugi żelazne.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że z
projektem zesrodzkodowania w rękach rządu
taboru ruchomego dróg żelaznych łączą się
plan szerszy, zmierzający do centralizacyi
wszystkich oddzielnych gałęzi gospodar-
stwa kolejowego i poddania ich bezposre-
dniej kontroli państwowej. W ten sposób
jednej specjalnej instytucyi podlegać bę-
dzie budowa i remount linij, drugiej przygo-

Table with columns: Lata naukowe, Komplet uczących się (Razem, I, II, III, IV, V, VI), Skończyło kurs, W %, Wystąpiło, W %, Promowano, W %, Pozostało na 2-ty rok, W %, Starość w przyjęciu, Przyjęło. Rows list years from 1869-70 to 1888-89.

Adolf Delpit.
OBIEDWIE.
Tłumaczyl J. D.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 150).

— O tak, mama wyjechała dziś rano do
Ługdunu. Jest tam jakiś sławny doktor,
jak mi się zdaje. Mama pisała, wzywając
go, ale nie ruszył się z miejsca, to też ma-
ma pojechała sama po niego.

— Dobrze, dobrze, postaram się opowia-
dać jak mama, tylko nie obiecuj ci opo-
wiadać tak zajmująco.

Panu de Fondé nigdy dotąd nie przycho-
dziło do głowy, czy posiadał wyobraźnię.
Jest to przymiot mało potrzebny ludziom
zyczącym tylko dla przyjemności, to też
dziwiła go latwość, z jaką mógł improwi-
zować. Przedewszystkiem przydały mu się
w tym względzie wspomnienia z dzieciń-
stwa, a wreszcie, kiedy się wiele podróży-
je, mimowoli wpadają do umysłu pozbiera-
ne w różnych końcach świata legendy i po-
dania.

Jakobowi tak przypadł do smaku nowy
przyjaciel, że zaczął go błagać, ażeby ze-
szedł przyjsć potem na górę do mieszka-
nia matki. Nie zgadzała się to z etykiety,
ale pokojówka, odczuła szwajcarka, nie
osmieliłaby się nigdy postawić swego veto,
widząc dobrze, że kapryśny chorego dzie-
cka były dla matki prawem.

Maurycy obiecał Jakobowi spełnić jego
życzenie i naturalnie nie chybił.

nadskakiwania pani de Vrede? Bynajmniej.
Pokochał instynktownie dziecko z powodu
matki, a wreszcie zbliżenie się do kobiety
wyższej, jaką była Katarzyna, mimowoli
czyni wzniolejszą duszę mężczyzny. Był
może zresztą, że inne jakies, nie poddające
się analizie myśli, działały w mózgu mło-
dego człowieka, dość, że dostrzymywał on
towarzystwa Jakobowi w ciągu całego nie-
mal popołudnia. Pani de Vrede spodzie-
wano się na obiad i Maurycy miał dość
taktu, aby wycofać się w porę i nie spotkać
się z nią. A jak mu było miło w tym
matym saloniku hotelowym, gdzie z taką
werwą opowiadał bajki dziecku! Nie do-
strzegł nawet całej banalności obić i me-
bli. Katarzyna nawet w swej nieobecności
była obecna...

Nazajutrz, o zwykłej godzinie, pani de
Vrede znalazła się w ogrodzie w tamsa-
mem miejscu, gdzie przed dwoma dniami
ujrzał ją Maurycy.

Zaledwie go spostrzegła, podeszła doń
wprost, wyciągając rękę.

— O, jakiś pan dobry, prawdziwie, jaki
pan dobry! — przemówiła.

— Ależ, panil! —

— Niech się pan nie broni, kto dzieci
lubi, musi być dobrym, aby zaś pozostać
dobrym przeszedłszy przez życie, które pan
pędził, trzeba być nawet nadzwyczaj, wy-
jątkowo dobrym!

Usmiechnął się, słysząc tę surową kry-
tykę swej przeszłości: „przeszedłszy przez
życie, które pan pędził!” Pani de Vrede
zauważyła uśmiech i zbyt była przenikli-
wa, aby nie zrozumieć jego przyczyny.

— Z kole! — rzekła — muszę przyznać się
do winy i proszę pana o przebaczenie.
Gdybyś pan wiedział, jaka jestem dziś

szczęśliwa! Przywiozłam wczoraj z Ługdun-
u doktora Jamette i zadowolił go stan
zdrowia mego syna. Proszę sobie wyobra-
zić moją radość!

Stała przed Maurycym, który patrzył na
nią z zachwytem. Dawna nienność Katar-
zyny znikła bez śladu. Teraz podobał się
on kobiecie; bo dotknął serca matki.

XV.

Doktorzy zabronili Jakobowi chodzić, za-
lecając mu jednakoż górskie powietrze.

Leżąc w swoim matym wózku, popycha-
nym przez pokojową, Jakob wyruszał co-
dziennie po śniadaniu, eskortowany przez ma-
tekę i pana de Fondé. Był może, że pani
de Vrede z początku chciałaby uniknąć to-
warzystwa Maurycego, ale Jakob tak ży-
wo domagał się obecności swego wielkie-
go przyjaciela, że trzeba mu było koniecznie
ustąpić. W tym codziennym stosunku
młody człowiek okazywał się naturalnym,
dobrym, dowcipnym i pelnym szacunku i
życzliwości.

Powoli opowiadał swej nowej przy-
jaciółce historję swego życia, historję bar-
dzo zwykłą, ale która nie mogła z tem
wszystkimi wywołać dlań nieprzychylnego
sądu. Jeden tylko okres ze swego życia
Maurycy ukrył starannie, a mianowicie po-
byty w Arnay-le-Comte; odkładał wyzna-
nie prawdy na później. Później było tak
odrzuca, natychmiast, maciej wyobraźnię tej
kobiety?

Ze swej strony Katarzyna przyznawała
się sama sobie, że towarzystwo Maurycego
było dla niej rzeczą bardzo drogą. Biedna
ta istota najzupełniej była pozbawiona roz-
rywek. Dugładnie chorego, towarzyszenie

mu w przechadzkach, zapomniała jej dzień
cały, a wieczorem, o dziewiętej, kiedy
dziecko zasypiało, pozostawała, dawniej sa-
ma; teraz pan de Fondé wnieście dostrzy-
mał jej towarzystwa. Często stępowali ra-
zem do ogrodu, zapominając o czasie w nie-
skończonych rozmowach. Czasem nawet szli
drogą ku jezioru, lub nawet brali powóz
szukając chłodu wśród wzgórz.

Zdawało się, że oboje unikali umyślnie
wszystkiego, co mogło ujść za aluzję do
miłości. Katarzyna wiedziała doskonale,
co należało myśleć o uczuciach Maurycego.
W głębi jej serca istniała świadomość, że
ta miłość dyskretna i milcząca sprawiała
jej większą przyjemność, niż mogłoby to
zdawać się jej kiedykolwiek. Uszczęśliwio-
ła ją to, że widziała się traktowaną jak
bóstwo. Czy można byłoby przypuścić, że
ten lekkoduch paryski, znany za kuli-
sami teatrzyków i w matych buduarach,
zdolny był na takie postępowanie bez zar-
zntu względem kobiety, która ma się tak
bardzo podobać?

Pani de Vrede ośmielała się powoli i za-
częła już na zwierzenia Maurycego odpo-
wiadać zwierzeniami własnymi, opowia-
dając o swej przeszłości. Ani słowa jednak
nie mówiła nigdy o czasach swego panień-
stwa. Wspominała tylko z wielkim smut-
kiem o ukończeniu siostrze, którą los skaz-
ywał na istnienie gdzieś daleko. A zresztą,
ach! smutna i bolesna historja, której
bohaterem był zesputy i rozpustny mąż,
spędzający życie w domach gry lub w to-
warzystwie kobiet lekkich, przyciem wszyst-
kiem bojaźliwy wobec żony i otaczający ją
wszelkimi względami.

(D. c. n.)



townianie, odbiór i remont taboru, trzeciej ruch, eksploatacja etc.

— Zarząd południowo-zachodnich dróg żelaznych otrzymał zawiadomienie departamentu kolejowego, że wszystkie taryfy przywozowe, obowiązujące na ruskich drogach żelaznych dla przewozu towarów zagranicznych przybywających przez porty morza Czarnego, Azowskiego i Baltyckiego, będą skasowane z dniem 1 stycznia roku przyszłego (20 grudnia st. st.). Jednocześnie departament przysłał projekt nowych taryf, które obowiązują z początkiem października.

— „Birżewyja wiadomości“ podają wiadomość z gazet austriackich, że w tych dniach wyjechał z Wiednia do Petersburga jeden z wiedeńskich działaczy kolejowych, niejaki Filtzer, w celu starania się u ministeryum komunikacji o dozwolenie mu urzędzenia pomiędzy Petersburgiem i Wiedniem przez Warszawę takichże pociągów błyskawicznych, jakie już dawno kursują pomiędzy Berlinem a Petersburgiem. Od rządu austriackiego p. Filtzer otrzymał już pozwolenie na urządzenie wzmiankowanych pociągów.

— „Grażdanin“ donosi, że na jednym z niedawnych posiedzeń komitetu taryfowego postanowiono utworzyć komisję oddzielną pod przewodnictwem członka komitetu A. Szulca, w celu ogólnej rewizji taryf dróg żelaznych moskiewsko-rizańskich i moskiewsko-kozłowskiej.

— Z Tyflisu donoszą, że tamtejszy przejeżdżał do Persyi inżynier angielski, wysłany z Londynu dla trakcyjacy z rządem perskim co do budowy dróg żelaznych w Persyi.

— „Birżewyja wiadomości“ donoszą, że wykup na rzecz skarbu drogi żelaznej tambowsko-kozłowskiej jest już postanowiony. Skarb bierze na siebie gwarancję wypuszczonych już obligacyi, a następnie wydaje za każdą akcyę nową 4% obligacyę.

**Handel.**  
— Wobec tego, że w roku bieżącym upływa termin ośmiu konwencyi handlowych pomiędzy Rosyą a państwami zagranicznymi, jak donoszą dzienniki petersburskie, konsulowie ruscy w Hiszpanii, Szwecji, Bawarii, Włoszech i t. d., otrzymali polecenie złożyć szczegółowe referaty o handlu towarami ruskimi na rynkach zagranicznych. Dane te mają posłużyć do opracowania nowych przepisów o zwracaniu akcyz przy wywozie niektórych towarów (spirytusu, cukru, tytoniu, nafty i t. p.). Nowe przepisy mają być zastosowane w roku przyszłym.

— Ministeryum spraw wewnętrznych, po porozumieniu z ministeryum skarbu, zajęło się rozpatrzeniem kwestyi zakazu dowozu do Rosyi wety sztucznej i szmat, jeżeli takowe nie będą poddane ścisłej dezynfekcy; skonstatowano bowiem, że z przedmiotami temi przenoszą się z zagranicy choroby zaraziliwe.

— „Prawit“ wiadomości“ ogłasza Najwyższe zatwierdzenie „Towarzystwa popierania rozwoju chmielarstwa i handlu chmielcem.“

— Niektórzy handlujący herbatą otrzymali zawiadomienie, że w roku bieżącym urodzaj herbaty w Chinach był bardzo pomysłny, przyczem ceny, dzięki konkurencyi herbaty indyjskiej, są bardzo umiarkowane.

— Wierzyściele Owstamiłkowa, upadłego kupca zbożowego w Petersburgu, według gazet tamtejszych, otrzymają w najlepszym razie po 23 kop. za rubla.

— Z Uzun-Ada donoszą, że od dnia 13 stycznia do 13 czerwca 1890 roku przewieziono drogą żelazną z Baku produktów naftowych 1,255,105 pudów, więcej niż w tymże okresie czasu roku przeszłego o 299,898 pudów. Nafty oczyszczonej przewieziono w ciągu pięciu miesięcy roku bieżącego 75,339 pudów. Popyt na naftę w Persyi, kraju zakaspiskim, Ołiwie, Bucharze i Turkestanie wzrasta znacznie.

— O zagranicznych rynkach zbożowych piszą „Peterb. wiadomości“: W New-Yorku, Chicago, Berlinie, Budapeszcie, Wiedniu i innych handlowych punktach światowych, utworzyła się wielka partya spekulantów, która od początku marca roku bieżącego na wszystkich główniejszych rynkach szerzyła fałszywe wiadomości o upadku gospodarstw rolnych w Rosyi, jak również o poważnych trudnościach, które spotkać mają w niedalekiej przyszłości wytwózcę zboża z Rosyi. Więści te wywarły swój skutek i w końcu kwietnia cena pszenicy podniosła się na rynkach amerykańskich z 85 do 92 centów za buszel. Spekulanci doleli oliwy do ognia i według zawczasu umówionych warunków, Gutschlinsohn w Ameryce, książę Karol Trautmansdorf w Wiedniu, Ludwik Balfour w Pieszczynie i wreszcie firma Arthur i Comp. w jednym dniu zakupili olbrzymią ilość pszenicy i kukurydzy po wysokiej cenie, przyczem chodzili wiesci, że w pierwszych dniach maja cena pszenicy podskoczy do 100 centów. Wszystkie rynki amerykańskie, angielskie, niemieckie i węgiersko-austriackie ogarnął

postrach, który bardzo ciężko odbił się na naszych kupcach zbożowych, niemających wielkich zapasów i związanych dawnymi umowami. Jednakże w krótkim czasie interesy syndykatu międzynarodowego znacznie przyniosły zaczęły straty. Pomysłne wiadomości o urodzajach w państwie ruskim podniosły zaufanie do naszego zboża w stałych odbiorców zagranicznych i spekulanci stracili znaczne sumy. Sam naprzykład książę Trautmansdorf na swej ryzykownej grze stracił 2 miliony guldenów, inni podobno jeszcze więcej. Zdarzenie to, jak apewniają, mieć będzie wielki wpływ na mające nastąpić wkrótce obniżenie cen zbożowych za granicą.

**Przemysł.**  
— „Warszawski dziennik“ dowiadyuje się, że ogłoszono instrukcyę dla udzielania przemysłowcom górniczym w Królestwie pozwolenia na stawianie budynków w pasie pogranicznym z Austryą i Prusami.

— „Birżewyja wiadomości“ dowiadyują się, że kilku przemysłowców kaukaskich zwróciło się z prośbą do administracyi kraju zakaspiskiego o wydzielenie im z zapewnieniem ulg kilkuset dziesięcin ziemi nawodnionej, dla uprawy sorgo. Kaukaski przemysłowcy, z księciem B. na czele, zamierzają uprawiać sorgo, dla wyrobienia z niego cukru sposobem praktykowanym w Ameryce; w tym celu projektują oni założenie cukrowni w pobliżu Aschabadu, u podnóża gór Kelat, gdzie grunt doskonale się nadaje pod uprawę sorgo, jak również trzciny cukrowej, na którą także liczą przedsięwzięcie. Skutkiem projektowanego wyrobu cukru z sorgo, spodziewane jest znaczne obniżenie cen cukru na rynkach Azji środkowej, jakoteż możliwość konkurencyi na rynkach perskich z cukrem zagranicznym, który w ostatnich czasach zupełnie wyparł ruski.

— „Nowosti“ donoszą, iż ministeryum spraw wewnętrznych rozważa obecnie podanie moskiewskiego ziemstwa gubernialnego o dozwolenie temuż ziemstwu: 1) udzielenia pomocy materyjalnej i poparcia drobnym przemysłowcom guberni moskiewskiej, przez zakupowanie towaru, wydawanie zaliczeń na zastaw rozmaitych towarów, dostarczanie przez drobnych przemysłowców i 2) użycia części kapitału żywnościowego, w sumie około 50,000 rubli, na zaliczki dla drobnych przemysłowców. Prócz tego ziemstwo stara się, aby mu pozwolono urządzić przenośne warsztaty rzemieślnicze, które przy niewielkich kosztach, mogłyby przynieść znaczną korzyść, ponieważ przy ich pomocy możnaby w krótkim czasie wyczerzyć znaczną liczbę przemysłowców. Biorąc utrzymanie warsztatów na koszt własny, ziemstwo zamierza nadać nauczaniu w warsztatach charakter czysto użytkowy, tak, żeby ono miało na celu nie ogólny rozwój techniczny przemysłowców, lecz tylko udoskonalenie istniejącego już wytwórstwa, obniżenie z udoskonaleniem sposobami roboty oraz z ulepszeniem narzędziami i wzorami wytwórstwa.

**Z MIASTA i OKOLICY.**

(—) **Zmiany w urzędach.** Na posadę rady wydziału wojenno - policyjnego w piotrkowskim rządzie gubernialnym mianowano, radcę kolegielnego Lesienko, dotychczasowego zarządzającego kancelaryą gubernatora; na opróżnione miejsce zarządzającego kancelaryą zamianowano, sekretarza gubernialnego Włodzimierza Piramidowa, urzędnika do szczególnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim.

Uwolniono od obowiązków na własne żądanie: urzędnika w dziale statystycznym kancelaryi gubernatora, radcę stanu Włodzimierza Liwotowa i dozorcę szpitala Najświęt. Maryi Pauny w Częstochowie, Jakóba Zinowiewa.

Przetrazukowano leśniczego miejskich lasów zgierskich Gabryela Winokurowa na posadę dozorcę szpitala św. Ducha w m. Rawie.

Naczelnika wydziału piotrkowskiej izby skarbowej, asesora kolegielnego Bylińskiego, mianowano buchalterem izby skarbowej; pomocnika buchaltera, radcę honorowego Bęczyńskiego i pomocnika naczelnika wydziału, radcę honorowego Kłękiewiczza mianowano: pierwszego naczelnikiem wydziału, drugiego zaś pomocnikiem buchaltera izby skarbowej. Urzędnika departamentu skarbu państwa Bazylego Emilianowa mianowano pomocnikiem naczelnika wydziału w izbie skarbowej piotrkowskiej.

(—) **Rada zarządzająca** łódzkiego towarzystwa dobroczynności przypomina panom opiekunom cyrkulowemu, że zabawa ogrodowa odbędzie się już w dniach 27 i 28 b. m. i uprasza ich usilnie o pośpiech w zbieraniu fantów i w odsyłaniu takowych przewodniczącemu komitetu pomocniczego p. Hermanowi Gehligowi, żeby opakowywania i numerowanie, pochłaniające dużo czasu, mogło być w porę rozpoczęte.

Za prezesa A. Starke.

(—) **Dla biednych** rs. 3 złożył w administracyi naszego pisma czelad. piekars. L. Sch., jako karę za złe sprawowanie i pobicie J. Mar.

(—) **Zmarł w Piotrkowie** w dniu 2 b. m. prezydent tamtejszy, dymisjonowany general-major, Mikołaj Timirów. Dnia 4 lipca odbył się pogrzeb przy licznym współudziale mieszkańców Piotrkowa. Zmarły blisko przez lat 20 był naczelnikiem zarządu żandarmskiego na gubernię piotrkowską.

(—) **Wiadomości osobiste.** Główny ekspedytor drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, p. Antoniewski, wyjechał na miesiąc zagranicę.

(—) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z guberni piotrkowskiej, ze wsi Oprzędów, gm. Woźniki, Jan Dorok z rodziną i Jan Kuhn z rodziną.

(—) **Sąd okręgowy piotrkowski** rozesłał listy gończe za starym mieszkancom osady Grabowiec, powiatu hrubieszowskiego, guberni lubelskiej, Włodzimierzem Woźnickim, b. pisarzem i dozorcą gmachu gimnazjum żeńskiego w Łodzi, obwinionym o wykroczenie przewidziane §§ 354 i 362 kod. kar. W liście gończym wymieniono, że bardzo być może, iż Woźnicki ukrywa się pod nazwiskiem Aleksęgo Korzina.

(—) **W ambulatorium** łódzkiem Czerwonego Krzyża udzielać będą bezpłatnie porady lekarskiej:

W poniedziałki: od godziny 10 do 11 rano: dr. Aleksander Poznański (choroby gardła, ucha i nosa) i dr. Bronisław Handelsman (choroby żołądka i kiszki); od godziny 11 do 12 w południe: dr. Juliusz Wieliczko (choroby weneryczne) i dr. Władysław Pinkus (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Alfred Krusche (operacye chirurgiczne) i dr. Juliusz Opacki (choroby piersiowe); od godziny 1 do 2: dr. Grzegorz Kowalew (operacye chirurgiczne) i dr. Aleksander Wildaner (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 2 do 3: dr. Teodozya Weller-Poznańska (choroby kobiece).

We wtorki: od godziny 10 do 11 rano: dr. Eustachy Sack (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Maria Eleyen-Sack (choroby kobiece); od godziny 1 do 2: dr. Wiktor Littauer (choroby naskórne i weneryczne) i dr. Ludwik Przedborski (choroby gardła i nosa); od godziny 2 do 3: dr. Mauryay Likiernik (choroby oczu) i dr. A. Kelm (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 3 do 4: dr. Maksymilian Kohn (choroby kobiece i chirurgiczne).

W srody: od godziny 10 do 11 rano: dr. Eustachy Sack (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 11 do 12 w południe: dr. Juliusz Wieliczko (choroby weneryczne); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Józef Koliński (choroby oczu) i dr. Henryk Kohn (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 1 do 2: dr. Ernest Beckman (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 3 do 4: dr. Maksymilian Kohn (choroby kobiece i operacye chirurgiczne).

W czwartki: od godziny 10 do 11 rano: dr. Juliusz Gensz (choroby brzuszne); od godziny 11 do 12 w południe: dr. Juliusz Opacki (choroby piersiowe); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Maria Eleyen-Sack (choroby kobiece); od godziny 1 do 2: dr. Aleksander Wildaner (choroby dzieci i wewnętrzne) i dr. Ludwik Przedborski (choroby gardła i nosa); od godziny 2 do 3: dr. Mauryay Likiernik (choroby oczu).

W piątki: od godziny 10 do 11 rano: dr. Bronisław Handelsman (choroby wewnętrzne); od godziny 11 do 12 w południe: dr. Aleksander Poznański (choroby gardła, nosa i uszu); od Ernest Beckman (choroby dzieci); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Alfred Krusche (operacye chirurgiczne); od godziny 1 do 2: dr. Stanisław Makow (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 2 do 3: dr. A. Kelm (choroby dzieci i wewnętrzne).

W soboty: od godziny 10 do 11 rano: dr. Eustachy Sack (operacye chirurgiczne) i dr. Juliusz Gensz (choroby wewnętrzne); od godziny 11 do 12 w południe: dr. Grzegorz Kowalew (operacye chirurgiczne) i dr. Teodozya Weller-Poznańska (choroby kobiece); od godziny 12 do 1 po południu: dr. Józef Koliński (choroby oczu) i dr. Henryk Kohn (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 1 do 2: dr. Wiktor Littauer (choroby weneryczne) i dr. Stanisław Makow (choroby dzieci i wewnętrzne); od godziny 2 do 3: dr. Ludwik Przedborski (choroby uszu) i dr. Władysław Pinkus (choroby dzieci i wewnętrzne).

Dzień otwarcia ambulatorium ma być wkrótce ogłoszony.

(—) **Po kilku latach.** Przed kilku laty zamieszkały w Łodzi p. X. wygrał w karty od p. Y. kilkadziesiąt rubli gotówką i zegarek złoty wartości rs. 90. Po niejakiem czasie p. X. wyprowadził się do Częstochowy. Przyjechałszy w tych dniach do Łodzi dowiedział się, że Y. obecnie znajduje się w niemiłych kłopotach finansowych. Chce mu przyjść z pomocą po-

szedł do niego i wygrany zegarek zwrócił bez pretensyi.

(—) **Na opiece.** Przed kilkunastu laty zmarł w mieście naszym pewien ubogi robotnik, pozostawiając po sobie dwoje drobnych dzieci. Matka tych dzieci, znalazłszy się po śmierci męża bez środków do życia, była zmuszona pracować w fabryce i aby więcej mogła zarobić podjęła pracę robot trudniejszych. Ponieważ niezawasze wystarczał zarobek fabryczny, wdowa w godzinach wolnych wykonywała inne roboty, nad którymi przepadała prawie całe noce. Gorączkowała ta praca jednak wyczerpała jej siły i nieszczeniwa zachorowała. Brak środków na leczenie się, niepozwolił jej kobiecie powstać z łoża boleści. Po jej śmierci, pogrzebem zajęło się kilku kolegów fabrycznych; dzieci zaś zabrała dwóch majstrów z tej fabryki, gdzie pracowała nieboszczka. Jedno z dzieci, chłopiec, którym opiekował się majster W., otrzymawszy wykształcenie w tutejszej 4 klasowej szkole miejskiej, pracuje już rok drugi w fabryce tkackiej, jako praktykant na majstra; drugie, także chłopiec, wzięty na opiekę przez majstra Z., wykwalifikowany na sukiennika, pracuje jako czeladnik w naszym mieście, a ponieważ niedawno opiekun jego umarł i pozostawił żonę wraz z córką w niebardzo świetnych interesach, młody czeladnik wywdzięczając się za opiekę nad sobą, dopomaga jak może rodzinie zmarłego.

(—) **O szybkości** komunikacyi telegraficznej u nas świadczy wymownie fakt opisany w „Tygodniku“ piotrkowskim. Jeden z adwokatów tamtejszych wysłał depeszę do Łodzi w bardzo pilnym interesie. Depesza była wysłana o godzinie 8 wieczór a doręczono ją adresatowi na drugi dzień o godzinie 10 rano. Słuszną uwagę robi „Tydzień“, że przez ten czas możnaby zająć piechotą z Piotrkowa do Łodzi.

(—) **Targi zbożowe.** Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 100 kocy po rs. 6 kop. 30 do rs. — kop. — żyta 600 kocy po rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 70; owsa 3,500 kocy po rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 25 za korzec.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 600 kocy po rs. 6 kop. 15 do rs. 6 k. 50; żyta 300 kocy po rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 85 za korzec.

Popyt wogóle bardzo słaby. Siano sprzedawano po kop. 90 do rs. 1; słomę od rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 20; koniczygę od rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 25 za centnar.

(—) **Wypadki.** W ciągu drugiej połowy ubiegłego miesiąca w guberni piotrkowskiej wydarzyło się wypadków pożarów 18, z tych 10 powstało z podpalenia, 3 z powodu złego urządzenia kominów, 1 od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i 4 z niewiadomej przyczyny, —razem poniesiono strat rs. 1,380. Popelniono świętokradztw 1, gwałtów 1, zabójstw w bójce 3, grabieży 5 i kradzieży 10. Zmarło nagle osób 12.

(—) **Śmierć górala.** W jednej ze wsi pobliskich, zmarł góral, niejaki Tażek, przybyły w okolicę naszą za pracą. T. należał do rodziny spokrewnionej ze znaczną liczbą mieszkańców Karpat. Na pogrzeb przybyło około 100 górali.

**KRONIKA.**

**Warszawa.**

— Z rozporządzenia władzy szkolnej wszystkie gimnazya żeńskie w Warszawie i w Królestwie Polskiem mają ponieść pewien wydatek, stosownie do dochodów za wpisy, na utrzymanie kursów pedagogicznych w Warszawie, istniejących przy I-em gimnazjum żeńskiem.

— Magistrat warszawski otrzymał nowy projekt obulwarowania Wisły, opracowany przez inżyniera Szadurskiego z Petersburga.

— W głównem więzieniu warszawskiem przy ulicy Długiej, odbyło się poświęcenie budynku na szkołę dla przestępców małoletnich.

**Petersburg.**

— Na mocy Najwyższej zatwierdzonej w dniu 29 kwietnia opinii rady państwa, władze odnośnie wydały rozporządzenie, aby wszystkie przedmioty w gimnazjach żeńskich okręgu naukowego dorpdeckiego wykładane były w języku ruskim, z wyjątkiem nanki religii, języka niemieckiego i narzeczy miejscowych. Jednocześnie minister oświaty otrzymał instrukcyę, aby rzeczone rozporządzenie wprowadzić w wykonanie stopniowo, wprowadzając z początku wykład języka ruskiego do klas niższych i zastępując go do niektórych tylko przedmiotów.

— „Nowosti“ donoszą, że główny zarząd poczt i telegrafów rozważa obecnie kwestyę zamiany założonej przed czterema laty szkoły technicznej zarządu pocztowo-telegraficznego na wyższy zakład naukowy. Zamiast obecnego kursu trzyletniego ma być ustanowiony kurs pięcioletni.



program wykładanych przedmiotów ma być znacznie powiększony; młodzi ludzie, którzy ukończą szkołę po jej reformowaniu, mają otrzymywać odpowiednie stopnie.

Do Instytutu leśnego w Petersburgu ma być przyjętych niewięcej, jak 60 młodych ludzi.

"Nowoje wremia" donosi, że ministerium sprawiedliwości, przy reformie wydziału mierniczego w Cesarstwie, postanowiło ustanowić radę mierniczą nie w Petersburgu, jak pierwotnie zamierzano, lecz w Moskwie.

"Nowoje wremia" donosi, że do ministerium spraw wewnętrznych wniesiono projekt, mający na celu polepszenie bytu materialnego rzemieślników we wszystkich miastach Rosyi.

"Świec" donosi, że ministerium komunikacji postanawia przystąpić niezwłocznie do robót zamierzonych w roku bieżącym. Naczelnikiem robót przy budowie teozofijskiej drogi żelaznej będzie inżynier Mieszeninow, który dokonywał wytknięcia dróg żelaznych syberyjskich.

skiego w Lublinie było w roku zeszłym 16 uczniów i wszyscy otrzymali świadectwa dojrzałości. Łącznie z klasą przygotowawczą promowane w gimnazjum 66% ogólnej liczby uczniów.

Odesa. Całkowity kurs odeskij szkoły handlowej ukończył pomiędzy innymi pan Jan Libek (rodem z Warszawy) z tytułem honorowego obywatela m. Odessy.

Z Moskwy donoszą, że zjazd przedstawicieli ruskich zakładów poprawczych postanowił starać się o uproszczenie form procedury sądowej odnośnie do młodoletnich podsądnych i o to, aby sądy, przed tem, niż wyrok nabierze mocy prawnej, miały prawo wysyłać przestępców młodoletnich do przytuloków poprawnych.

Ogłoszono w dniu 5 czerwca zamknięcie zjazdu przedstawicieli ruskich zakładów poprawczych. Następujący zjazd odbędzie się w Moskwie w sierpniu 1894 roku. Postanowiono starać się o zatwierdzenie stałego biura zakładów poprawczych w Moskwie; na przedstawiciela biura wybrano p. K. Rukawisznikowa, na członków zaś pp. Mjklaszewskiego i Tegancewa.

ROZMAITOSCI.

Katedra Ulmska. Słynna katedra Ulmska ostatecznie odnowiona, przedstawia się obecnie w całej swej okazałości wspaniałej świątyni w czystym stylu gotyckim. Budowę jej rozpoczęto w dniu 30 czerwca r. 1877, ukończono zaś w 130 lat później.

Fundusz sumienia. Pod taką nazwą istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej fundusz powstający z dobrowolnego zwrotu sam nieprawnie zabranych skarbowi. Co dnia prawnie nadchodzi do urzędu skarbowego listy zawierające pieniądze, od 2 centów do 100 dol. często bez podpis, często podpisane: "Sumienie", lub "Restytucya", a fundusz gromadzący się tym sposobem, od początku swego istnienia, tj. od roku 1811 wzrósł do wysokości blisko do 30,000 dol.

Artysty francuscy. Wiadomo że wśród artystów francuskich wyniki ostatnich czasów rozwinięto, którego skutkiem było otwarcie dwóch osobnych wystaw w Paryżu. Otóż w celu pogodzenia stron na gruncie neutralnym, zawiazano się trzecim towarzystwo pod nazwą "Union des beaux-arts", które otwiera nowy salon w Paryżu i przyjmować będzie twory członków obu stronnictw.

Skutki głodzenia się. Przy obdukcji angielskiego głodomora Tomasa Suttona znaleziono żółdke jego zupełnie sparaliżowany w skutek 95-dniowego postu. Podczas ostatnich dni swego życia Sutton pił tylko wodę sełcerską i nie mógł strawić żadnego pokarmu.

Jubileusz fajki. W roku bieżącym przypada dwuchsetny jubileusz zastosowania fajki do palenia tytoniu. Wynalazcą jej był lekarz Johann Franciszek Jakób Villuriz z Wiednia; w roku 1690 założono pierwsze fabryki do wyrobu fajek, które potem szybko rozpowszechniły się po całej Europie.

wiejszymi instytucjami kredytowymi, oraz nad działalnością urzędników zarządów gminnych co do ściągania i przechowywania należności pieniężnych do właściciela.

Petersburg, 7 lipca. (Ag. p.) Według "Grażdanina", w r. b. przyjmowanie do szkół wojskowych młodzieży, która ukończyła kurs średnich zakładów naukowych, będzie bardzo ograniczone, gdyż prawie wszystkie wakanse będą obsadzone przez kończących kurs korpusów kadeckich.

Paryż, 7 lipca. (Ag. p.) Według urzędowych źródeł, widoki urodzaju oziminy w zachodniej i południowej Rosyi przedstawiały się bardziej pomyślnie, niż w północno-wschodniej. Podobnie i co do zbóż jarych, niepomyślnie wieści z tych samych prawie miejscowości pochodzą, gdzie i urodzaju oziminy mniej niż średniego się spodziewają.

Penza, 7 lipca. (Ag. p.) Wczoraj staniem towarzysza rolniczego wschodnio-południowej Rosyi otwarto tu wystawę rolniczą z oddziałem drobnego przemysłu, przedstawiająca się bardzo korzystnie.

Buchara, 7 lipca. (Ag. p.) W sobotę przybył tu nowy ruski agent polityczny, Lessar, który był przyjmowany na dworek kolejowym z nadzwyczajnymi oznakami szacunku.

Wiednia, 7 lipca (Ag. p.) Węgierski minister handlu, Barosch, udaje się wkrótce na półwysep Bałkański, aby zapoznać się z położeniem handlowym Bułgaryi.

Wiednia, 7 lipca (Ag. p.) Według sprawozdania urzędowych urzędów na Węgrzech będą zaledwie średnie.

Warszawa, 7-go lipca. Wskle krót. term. na: Berlin (3 m.) 42.87 zgd., 42.55, 60, 62 1/2, 65 kup.; Londyn (3 m.) 8.63 zgd.; Paryż (19 d.) 34.05 zgd., 34.60, 32 1/2, kup.; Wiednia (8 d.) 74.60 zgd., 74.35 kup.; 4% listy likwidac. Król. Polsk. d. 90.50 zgd.; male 89.50 zgd.; 5% pożyczka wschodnia II emisji 100.75 zgd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 87.00 zgd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi 95.40 zgd.; III seryi male 94.00 zgd.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 98.75 zgd., II 96.25 zgd., III 94.50 zgd., IV 94.00 zgd., V 93.80 zgd., 93.60 kup.; Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiednia 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potr. 5% listy zastawne ziemskie 19.8, warsz. I i II 126.7, Łódź 87.1, listy likw. 38. —, pożyczka premialna I 229.6, II 150.3.

Petersburg, 7-go lipca. Wskle na Londyn 86.75, II pożyczka wschodnia 100.50, III pożyczka wschodnia 100.75, 4% listy zastawne kredy. ziemskie 137.50, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 255.00, petersburskiego banku dyskontowego 613.00, banku międzynarodowego 482.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 7-go lipca. Banknoty ruskie zaraz: 234.45, na dostawę 234.50, wkladu na Warszawa 234.15, na Petersburg kr. 233.70, na Petersburg dt. 232.00, na Londyn krót. 20.38, na Londyn dt. 20.21 1/2, na Wiednia 174.00, kupony celne 324.50, 5% listy zastawne 68.75, 4% listy likwidacyjne 65.00, pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 96.30, 4%, z 1887 r. —, 5% renta złota 108.90, 5%, r. at. z 1851 r. 106.10, pożyczka wschodnia II em. 73.20, III em. 73.20, 5% listy zastawne ruskie 108.20, 5% pożyczka premialna z 1883 roku 169.00, 4% z 1896 r. 157.00, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 218.10, akcyje kredytowe austrackie 163.20, akcyje walsztawskiego banku handlowego 99.50, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 4%, prywatnie 3%.

Londyn, 7-go lipca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 97, 2 1/2%, Rumolę angielskiej 167 1/2.

Warszawa, 7-go lipca. Targ na plaży Wilkowskiej. Pszenica sm. ord. —, psira I dobra —, biała 615—630, wyborowa 645 —, żyto wyborowe —, średnie —, wadliwe 340 —, jęczmień 2 i 4-o k. —, owoce 340 —, 330, gryka — — —, rzepak zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — —, za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, linaun — — —, za pud.

Dowiedziono pszenicy 500, żyta —, jęczmień —, owsa 200, grochu polnego — korzec. Warszawa, 7-go lipca. Okowita 78%, z akcyzą po 4 1/2%. Usposobienie zwyklowe. Hurt. skład za wiadro kop. 829—832, za gara 270—271, szynki za wiadro kop. 835—838, za garniec 372—373 kop. (z dod. na wrachn. 2%).

Berlin, 7-go lipca. Pszenica 196—210 na lipiec 209.50, na wrzes. paźd. 181.75. Żyto 156—171, na lipiec 158.25, na wrzes. paźd. 149.00. Havre, 7-go lipca. Kawa good average Santos, na wrzes. 106.50, na grad. 99.00, na marzec 1891 r. 97.50. Spokojnie.

—, rzepak zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — —, za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, linaun — — —, za pud. Dowiedziono pszenicy 500, żyta —, jęczmień —, owsa 200, grochu polnego — korzec. Warszawa, 7-go lipca. Okowita 78%, z akcyzą po 4 1/2%. Usposobienie zwyklowe. Hurt. skład za wiadro kop. 829—832, za gara 270—271, szynki za wiadro kop. 835—838, za garniec 372—373 kop. (z dod. na wrachn. 2%).

Berlin, 7-go lipca. Pszenica 196—210 na lipiec 209.50, na wrzes. paźd. 181.75. Żyto 156—171, na lipiec 158.25, na wrzes. paźd. 149.00. Havre, 7-go lipca. Kawa good average Santos, na wrzes. 106.50, na grad. 99.00, na marzec 1891 r. 97.50. Spokojnie.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for 'Giełda Warszawska', 'Giełda Berlińska', 'Banknoty ruskie', and 'Dyskonto prywatne'. It includes exchange rates for various currencies and commodities like wheat and oil.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 7 lipca: W parafi katolickiej: 1. Emil Szweidler z Natalią Prokopek. W parafi ewangelickiej: 2. Wilhelm Seemann z Justyną Patzer, Adolf Ludwig z Emilią Woldemann. Starozakonnych: 2. Salomon Rothberg z Małą Bruchą Pytel, Josef Rychter z Maszą Wajs. Zmarli w dniu 7 lipca: Katołoj: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 1, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: — — — Ewangelij: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: — — — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło — w tej liczbie chłopców — dziewcząt — dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Perla z Begrgröves Kon, lat 34.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski, Kosteński z Chabcic, Dzierzanski z Ptaszkowa, P. Roth z Łodzi, M. Traskier z Białostoku. Hotel Nanteuffel, M. Niemierowski z Eksterny-sławia, Nowakowski z Warszawy, Freischberger z (?), Fermann z Moskwy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns for 'do Łodzi przychodzą', 'od Łodzi odchodzi', and 'GODZINY i MINUTY'. It lists departure and arrival times for trains to various destinations like Kozłuszek, Skierniewice, Warszawa, etc.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszymi drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

Advertisement for Dr. Józef Radziszewski, a doctor and hospital administrator at 5-go Rocka in Warsaw. The ad includes the name 'Busko' and contact information.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 lipca. (Ag. p.) "Nowoje wremia" dowiaduje się, iż postanowiono włożyć na inspektorów podatkowych obowiązek uczestniczenia w nadzorze nad

Lublin. W ósmej klasie gimnazjum me-



**Młoda osoba**

znająca języki polski i niemiecki, może znaleźć miejsce bufetowej.

Wiadomość: A. Rampold w Paradyzie. 1267-3-1

Otwierając z nowym rokiem szkolnym przy

ulicy Spacerowej Nr. 768-a

**dwuklasową szkołę MEZKA,**

śmiem zwrócić się do Szanownych Rodziców i Opiekunów z prośbą o łaskawe poparcie, na które postaram się zasłużyć racjonalnym i sumiennym prowadzeniem zakładu.

Zapis uczniów rozpocznie się 1 (13) sierpnia, lekcyje zaś 14 (26) sierpnia 1890 r.

Zenon Goetzen. 1247-16-1

**Ogród Sellina.**

Dziś we ŚRODĘ, dnia 9 lipca 1890 r.

**Wieczór muzyczny**

orkiestry pod dyrykcją

S. Krzyszkowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Wejście kop. 20. — Dzieci 5 kop. 1265-1

**W ogrodzie E. Bendorfa**

Średnia Nr. 4 w Łodzi.

We środę i we czwartek dnia 9 i 10 lipca 1890 r.

**KONCERT**

anstryackiej orkiestry strzelców

pod dyrykcją kapelmajstra

p. Kleindina.

Wejście kop. 20 — Dzieci kop. 5.

Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. Wejście do sali 30 kop. 1264-3

**SKŁADY MEBLI.**

Jan Machnik, ulica Północna № 211-a, w ogrodzie, za rzeką. Staly zapas mebli własnego wyrobu, najnowszymi fasadami, eleganckimi, trwałymi, z gwarancją. Podążają się urządzić sklepowych. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

Lekarz Weterynaryi Okręgu Łódzkiego

**L. DRECKI**

zamieszkał obecnie przy ul. Dzikiej obok poczty w d. p. Schwanke № 1107. 1235-0-1

**Gruz budowlany**

jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-F. 1206-0-1

**Do wynajęcia**

obszerny spichlerz murowany mogący służyć na skład. Ul. Widzewska dom Braudego. 1254-1

ZGUBIONO

**kartę pobytu,**

wydaną z tutejszego magistratu na imię Jankla Seligmanna.

Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w tutejszym magistracie. 1270-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 5 Июля 1890 года съ 10 час. утра въ городъ Лодзи по Петроковской улицѣ подъ № 280 будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Юльсусу Миллеру, состоящее изъ часовъ, цѣпочекъ и бусетакъ, объявленное для торговъ въ 183 руб. — коп.

Судебный Приставъ Островскій 1271-1-1

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги

всѣдствие записки г. Лешковича о потерѣ изъ свидѣтельства № 50 отъ 23-го Февраля (Марта) 1889 г. о владѣтельномъ на отпрыску Лодзи-Пилею № 846 платѣжъ въ количествѣ 29 руб. 30 коп. сѣмъ объявляетъ, что въ случаѣ непредъявленія еквивалентнаго документа въ Экспедиціонную Кассу ст. Лодзи въ теченіе 8 мѣсяцевъ со дня настоящей публикаціи, таковой будетъ считаться недѣйствительнымъ, принявшимъ же по оному платѣжъ будетъ выданъ г. С. Лешковичу. 1269-3-1



Otrzymaliśmy i polecamy

**wielki wybór materyałów meblowych**

po cenach bardzo przystępnych.

Towarzystwo Akcyjne

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

Hiellego i Dittricha

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska Nr. 249.

1249-3-3

**BEZPŁATNIE**

Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda w 13 tomach.

**ECHO**

muzyczne, teatralne i artystyczne,

tygodnik literacki ILUSTROWANY, poświęcony literaturze pięknej i sztuce zamieszczą:

W DZIALE TEKSTOWYM: powieści, nowele, opowiadania, poezya, dramata, komedye, monologi, rozbiory książek, sztuk scenicznych, obrazów, utworów muzycznych, zyciorysy i sylwetki społecznych działaczy na polu literatury i sztuki; wizerunki scen, gnańców, obrazów, portrety i t. p.

W DZIALE NUTOWYM: utwory kompozytorów polskich i zagranicznych na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i t. p. oraz do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie: koncertowe, salonowe i taneczne. Największe pieśni włoskie i francuskie, arye z nowych oper, kupyły z operet — słowem powtarza wszelkie nowości całego świata tonów.

W redakcyi działu tekstowego i nutowego przyjmują udział najwybitniejsze sily piarskie i kompozytorskie.

Całoroczni abonenci otrzymują **BEZPŁATNIE** do wyboru:

1. Encyklopedyę kompletną powszechną S. Orgelbranda w 13 tomach (z dopłatą 75 kop. za broszurowanie).
2. Cztery partytury oper (Hugonosi, Don Juan, Napój miłosny, Cyrulik Sewilski).
3. Nuty według któregośkolwiek katalogu, za cenę rs. 3.
4. Album najnowszych tańców nielozone przez L. Lewandowskiego.

Cena prenumeraty:

w Warszawie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, na prowincyi, Cesarstwie i za granicą rocznie rs. 10, kwartalnie rs. 2 k. 50.

**PROSPEKT i NUMER OKAZOWY na żądanie bezpłatnie.**

Abonenci kwartalni dopłacający za rok cały, otrzymują prawo do premjów bezpłatnych.

Adres Redakcyi: Warszawa, Senatorska Nr. 26, 1075-0-1

**Zgubiono paszport**

wydany z gminy Rozprza, powiatu piotrkowskiego na imię Gitli Cimperknopf. Znalazca raczy złożyć w magistracie. 1236-1

Papierosy niesklejane  
**Bci Polakiewicz**  
Papierosy niesklejane  
**Bci Polakiewicz**  
Papierosy niesklejane  
**Bci Polakiewicz**

Zwracamy uwagę Szanownych Konsumentów naszych papierosów niesklejanych, które nasza fabryka pierwsza w kraju wprowadziła, że obecnie podrabiane są przez wiele fabryk, i upraszamy o zwrócenie uwagi przy nabywaniu naszych wyrobów na firmę i etykiety nasze. 1007-6-5

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

**PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW**

**Książki fabryczne**

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

**KSIĄŻKI**

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

**Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,**

oraz wszelkie druki i książki

**dla sądów pokoju i gminnych.**

**PROSZKI DO ZEBÓW PELLETIER'A**

ODONTYNA PELLETIER'A ELIXIR PELLETIER  
Nadaje białosci zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie. Wzmacnia dziąsła, niemiernia ból zębów, perfumuje usta.



Każde pudełko zaplone jest piecstką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

Każdy flakonik obplony jest piecstką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu. U wszystkich Apiekarzy i w Składach perfum.

**DOM ZDROWIA**

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

ZAKŁAD LECZNICZY PRY WATNY

D-ra Jana Gwiazdomorskiego

w KRAKOWIE przy ulicy ŁÓBZOWSKIEJ pod Nr. 32

Dom narożny, w nowym wyłączeniu na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawiającym budynku. Przyjmuje chorych obojaj płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyi itp., z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych. Pokoje dla chorych należąca wentylowane, obszernie, z komfortem urządzone, Korytarze i schody zimno opalane, Cytelnia, Osobna sala operacyjna. W lecie ogród spacerowy dla chorych. Staranna opieka i wszelkie wyгоды zapewnione. Wszelkie kąpiele w miejscu. Ceny wraz z opieką lekarzacką i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 złr. do 7 złr. na dobę. Prospekty na żądanie przesyła się. Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 490-32-16